

Rosja zabiega o utrzymanie baz w Syrii

Witold Rodkiewicz

28 stycznia rosyjska delegacja na czele z wiceministrem spraw zagranicznych Michaiłem Bogdanowem i specjalnym wysłannikiem prezydenta FR ds. Syrii Aleksandrem Ławrientjewem przeprowadziła w Damaszku rozmowy z szefem nowych syryjskich władz Ahmadem asz-Szarem i ministrem spraw zagranicznych Asadem al-Szibanim. Strona rosyjska zadeklarowała poparcie dla zachodzących w Syrii zmian oraz wyraziła wolę rozwijania współpracy i gotowość udzielenia pomocy w odbudowie kraju. Strona syryjska podniosła kwestie reparacji za udział sił zbrojnych FR w wojnie domowej po stronie Baszara al-Asada oraz wydania tego ostatniego, a prawdopodobnie także innych funkcjonariuszy jego reżimu, nowym władzom.

Była to pierwsza oficjalna wizyta rosyjskiej delegacji w Syrii po upadku popieranego przez Moskwę reżimu al-Asada i przejściu rządów w tym kraju przez sunnicki, islamski ruch HTS. Niemal od razu po jego upadku Kreml sygnalizował gotowość nawiązania kontaktów z nowymi władzami w Syrii i szukania z nimi płaszczyzn współpracy. Strony zapowiedziały kontynuowanie rozmów, w szczególności na temat dalszego losu rosyjskich baz wojskowych, które FR pragnie utrzymać.

Komentarz

- **Rosja liczy, że w interesie władz Syrii leży zachowanie z nią relacji w celu zmniejszenia swojej zależności od Turcji i Kataru.** Moskwa ma nadzieję, że Damaszek będzie zainteresowany ewentualną pomocą Rosji jako stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ w uzyskaniu legitymizacji na arenie międzynarodowej oraz jej współpracą w ułożeniu się z kurdyjskimi formacjami Ludowych Jednostek Samoobrony (YPG), które – przy wsparciu Amerykanów – kontrolują ważne gospodarczo obszary północno-wschodniej Syrii.
- **Najważniejszą kwestią dla Moskwy jest utrzymanie swoich baz wojskowych w Syrii** – morskiej w porcie Tartus i lotniczej Humajmim. Ta pierwsza stanowi punkt oparcia dla stałej obecności rosyjskiej eskadry śródziemnomorskiej (powołanej w 2013 r.), a druga – kluczowy punkt tranzytowy dla rosyjskich działań w Libii i afrykańskiej strefie Sahelu, gdzie w ciągu ostatnich lat Rosja z powodzeniem budowała swoje wpływy kosztem państw zachodnich (Republika Środkowoafrykańska, Mali, Niger, Burkina Faso). Na mocy zawartych w 2017 r. porozumień Rosja ma prawo do bezpłatnego korzystania z baz przez 49 lat, z automatyczną prolongatą o dalsze 25. Po upadku reżimu al-Asada Moskwa publicznie zaoferowała gotowość użycia tych baz jako centrów dostarczania i dystrybucji pomocy humanitarnej. Porozumienia podpisane w 2017 r. zawierają szereg

bardzo korzystnych dla niej postanowień dotyczących immunitetu rosyjskiego personelu oraz regulacji celnych.

- **Rosja nie jest gotowa uznać syryjskich roszczeń o odszkodowania za wyrządzone przez siły zbrojne FR zniszczenia.** Możliwa jest natomiast jej zgoda na specjalne upusty na dostarczane przez nią towary bądź usługi (np. produkty rolne czy ropę naftową). Z kolei syryjskie postulaty cofnięcia azylu dla al-Asada i jego współpracowników stoją w sprzeczności z wielokrotnie podnoszoną przez Kreml zasadą niewydawania swoich politycznych klientów i osobistą niechęcią Władimira Putina do wszelkich rozliczeń byłych dyktatorów po utracie przez nich władzy.